

Sygn. akt XII Ga 220/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Grażyna Tarkowska

Sędzia SO Jolanta Safader – Skwarlińska (spr.)

Sędzia SO Magdalena Kiedrowicz - Kopec

Protokolant sekretarz sądowy Beata Golan

po rozpoznaniu w dniu 03 lipca 2013r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Inc. z siedzibą w Panamie

przeciwko Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 20 grudnia 2012r., sygn. akt VI GC 1361/10

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda (...) Inc. z siedzibą w Panamie kwotę 90,- (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt XII Ga 220/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Inc. z siedzibą w Panamie (Republika Panamy) kwotę 1.000,- złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2010 roku do dnia zapłaty (punkt I sentencji), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.087,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II sentencji) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2.813,37 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków (punkt III sentencji).

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych wynika, że pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel zawarł z ubezpieczającym - (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. umowę ubezpieczenia od ryzyka przy budowie statku stwierdzoną polisą ubezpieczeniową nr (...) na okres od dnia 20 października 2006 roku do dnia

31 maja 2008 roku, przedłużony do dnia 30 czerwca 2008 roku. Jako ubezpieczony wskazany został (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. oraz (...) Inc. Przedmiot ubezpieczenia określono jako m/v (...) w budowie.

Zgodnie z pkt 5 ust. 1 OWU uwzględniając zasady, warunki oraz wyłączenia niniejszej umowy, ubezpieczenie niniejsze obejmuje wszelkie ryzyko utraty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia, które miałyby miejsce oraz odkryte zostałyby podczas okresu obowiązywania niniejszej umowy ubezpieczenia, włącznie z kosztami naprawy, wymiany czy odnowienia jakiegokolwiek wadliwej części, która to wada zostałaby wykryta podczas okresu obowiązywania niniejszego ubezpieczenia od wad ukrytych. W żadnym przypadku ubezpieczenie to nie będzie obejmowało kosztów odnawiania wadliwych zgrzein/spawów.

Zgodnie z pkt 8 OWU bez względu na stwierdzenia sprzeczne, które mogą znajdować się w niniejszej Polisie, lub punktach do niej dołączonych, ubezpieczenie niniejsze obejmuje straty lub przypadki uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia spowodowane oraz odkryte podczas okresu obowiązywania niniejszego ubezpieczenia a wynikające z wadliwej konstrukcji jakichkolwiek części, lecz w żadnym wypadku zakres tego ubezpieczenia nie rozszerzy się na pokrywanie kosztów naprawy, modyfikacji, zamiany, czy odnowy takich części, ani też na pokrywanie kosztów poniesionych w wyniku ulepszenia czy zmian w konstrukcji.

Sposób rozruchu statku określony został szczegółowo w Programie prób zdawczo - odbiorczych oraz Programie prób morskich. W dniu 30 maja 2008 roku serwis silnika głównego (SG) z Zakładów (...) w B. startował dwukrotnie silnik jednostki pływającej (...) dwa razy po 30 minut (godz. 12-13 i 15-16). O godzinie 17⁽⁰⁰⁾ mistrz maszynowego serwisu (...) zgłosił, iż kończy pracę i nie ma potrzeby dalszego startowania silnika. W tym dniu serwisant (...) wraz z serwisem układu automatyki urządzeń siłowni (...) z Danii – serwis zatrudniony na zlecenie armatora) zdawał pracę zabezpieczeń i testy czujnika na SG dla inspektora (...) (Rosyjskiego Rejestru S.). W dniu 02 czerwca 2008 roku przedstawiciel serwisu (...) zgłosił mistrzowi maszynowemu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. niemożność obrócenia wału śrubowego. W dniu 29 czerwca 2008 roku dokonano wstępnych oględzin częściowo wymontowanego wału śrubowego i stwierdzono wytopienie się łożyska rufowego pochwy wału. W dniu 05 sierpnia 2008 roku przedmiotowy statek wszedł na slip Stoczni Marynarki Wojennej S.A. w G., gdzie po demontażu stwierdzono: wał w miejscach łożysk pochwy przegrzany (zatarły) i ze śladami rys obwodowych, w przestrzeni pochwy wału i na wale warstwa mułu ze ściernymi cząstkami, tuleja łożyskowa rufowa wytopiona, popękana wzdłużnie i rozwarstwiona na całej długości, sprawdzono alarm przepływu wody chłodzącej i nie stwierdzono nieprawidłowości. Pobrano także próbki zanieczyszczonej wody z pochwy wału celem dokonania analizy zanieczyszczeń.

W e - mailu z dnia 21 sierpnia 2008 roku ekspert Z. B. (1) wskazywał, że jedna z dostarczonych tulei pochwy wału uległa zniszczeniu w czasie obróbki z powodu niezajomości przez stocznnię technologii obróbki. Po tym zdarzeniu armator dostarczył stoczni technologię obróbki materiału tulei, o rosyjskiej nazwie (...). Armator zamówił nową tuleję z terminem dostawy 28 sierpnia 2008 roku. (...) z G. stwierdził w próbce wody tlenki żelaza w ilości ok. 50% i śladowe ilości krzemionki.

W e - mailu z dnia 27 sierpnia 2008 r. ekspert Z. B. (1) stwierdził, iż wyniki analizy wody i rys na wale wykluczają hipotezę, że przyczyną zatarcia wału były zanieczyszczenia stałe. Przegrzanie wału wskazuje na brak chłodzenia pochwy wału, czyli brak cyrkulacji wody chłodzącej. Dostarczone przez firmę (...) wydruki alarmów wskazują, że w dniu awarii pompa chłodzenia wału była włączona, a system alarmowy nie wykazał nieprawidłowości w układzie chłodzenia. Analiza dokumentacji technicznej systemu chłodzenia zweryfikowana stanem faktycznym wykazała, że system jest wadliwie zaprojektowany, woda może cyrkulować poza pochwą wału dwoma różnymi liniami, a umieszczone na rurociągach dolotowych czujniki systemu alarmowego nie alarmują o braku przepływu wody przez pochwę wału. W ocenie Z. B. (1) przyczyną zatarcia pochwy wału był brak chłodzenia spowodowany przez skierowanie wody chłodzącej poza pochwę wału.

W dniu 08 października 2008 roku ekspert Z. B. (1) sporządził dla pozwanego prywatną ekspertyzę, w której wskazał, że przegrzanie wału wskazuje na brak cyrkulacji wody chłodzącej. (...) jest wadliwie zaprojektowany, woda może

cyrkulować poza pochwą wału dwoma różnymi liniami, a umieszczone na rurociągach dolotowych czujniki systemu alarmowego nie alarmują o braku przepływu wody przez pochwę wału. Czujnik alarmu przepływu cieczy powinien być zamontowany na odlocie wody chłodzącej z pochwy, a nie na dolocie, co daje fałszywy obraz chłodzenia nie zabezpieczając pochwy wału przed brakiem chłodzenia.

W e - mailu z dnia 10 października 2008 roku pozwany wskazał, iż z ustaleń eksperta inż. Z. B. (1) wynika, iż przyczyną zatarcia pochwy wału śrubowego był brak chłodzenia spowodowany przez skierowanie wody chłodzącej poza pochwę wału śrubowego, a do powstania szkody przyczynił się wadliwie zaprojektowany system chłodzenia - woda może cyrkulować poza pochwą wału dwoma różnymi liniami, a umieszczone na rurociągach dolotowych czujki systemu alarmowego (czujka przepływu i ciśnienia) nie alarmują o braku przepływu wody poza pochwę wału. W piśmie tym wskazano, że wada projektowa pochodzi z okresu budowy statku w stoczni (...) w K., w oparciu o powołane w polisie statku warunki ubezpieczenia (...) for B. R. 1/6/88, w szczególności klauzulę 8 tych warunków pozwany odmówił zaangażowania polisowego w tej sprawie.

W e - mailu z dnia 13 października 2008 r. ekspert Z. B. (1) wskazał, że linia wału przeszła pozytywne próby na uwięzi i po usunięciu usterek w automatyce statek może wyjść na próby morskie. Przed uruchomieniem silnika przeprowadzono próby pracy alarmów linii wałów przy zamkniętym zaworze dopływu wody do pochwy wału i otwartym by-passie i stwierdzono nieznaczny spadek ciśnienia wody w systemie (mniejsze opory przepływu), a system alarmowy nie wykazał nieprawidłowości. Poproszono (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o zabezpieczenie zaworów omijających chłodzenie pochwy wału (by-passy) przed nieautoryzowanym otwarciem, co uczyniono. Dodatkowo otwarto zbiornik grawitacyjny i sprawdzono cyrkulację wody, zbiornik wyczyszczono. Z. B. (1) wskazał, że w zbiorniku zauważył kolejny błąd konstrukcyjny – czujnik niskiego poziomu umieszczony jest poniżej otworu poboru wody przez pompę, co spowoduje, że najpierw pompa straci ssanie, a potem załączy się alarm.

Przedstawiciel brokera, S. D. w piśmie z dnia 6 listopada 2008 roku poinformował pozwanego, że zgodnie z ekspertyzą inż. Z. B. (1) każde uruchomienie wału powinno skutkować nową awarią. Decyzją armatora usunięto awarię bez zmian konstrukcyjnych i po zakończeniu prac remontowych statek przeszedł wszystkie próby i nie wystąpiły zakłócenia w pracy tego łożyska. Zdaniem Stoczni(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., jak i armatora przyczyną wystąpienia awarii było zamknięcie zaworów przy łożysku, co spowodowało odcięcie wody chłodzącej i smarnej oraz skierowanie jej na by-passy. W piśmie tym wskazano również, że zawór mogli zamknąć pracownicy Stoczni, jak i członkowie załogi statku. W polisie ubezpieczeniowej widnieje stocznia i armator. W odpowiedzi ekspert Z. B. (1) wskazał, że podtrzymuje swoją opinię z dnia 08 października 2008 roku podkreślając, że nieprawidłowa cyrkulacja wody przez pochwę wału, spowodowana zamknięciem czy otwarciem nieodpowiednich zaworów nie jest alarmowana przez zastosowany system alarmowy. Błąd ludzki miałby miejsce wówczas, gdyby system chłodzenia pochwy wału nie był wyposażony w system alarmowy, ponadto statek ma klasę siłowni bezwachtowej, a zatem wady konstrukcyjne nie powinny mieć miejsca. W opinii armatora awaria nastąpiła na skutek nie zamknięcia zaworów by-passowych układu chłodzenia i/lub smarowania łożysk pochwy wału śrubowego przed rozruchem układu napędowego. Podczas prób morskich obydwie obejścia były zamknięte i parametry pracy układu były w normie, a układ pracuje poprawnie, co wyklucza tezę o błędnym rozwiązaniu konstrukcyjnym.

Pismem z dnia 24 września 2009 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 118.210,80 € wraz z należnymi odsetkami wskazując, że na kwotę tę składa się kwota 111.711,69 € wynikająca ze skorygowania faktur Stoczni (...) oraz kwota 6.499,11 € tytułem wykonania i dostarczenia urządzenia będącego przedmiotem naprawy i ubezpieczenie. Powód wystąpił z wnioskiem o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, w sprawie toczącej się pod sygn. akt VIII GCo 119/10 przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w W.. W odpowiedzi pozwany nie wyraził zgody na zawarcie ugody. Do zawarcia ugody w przedmiotowym postępowaniu nie doszło.

Sąd Rejonowy wskazał, iż remont przedmiotowego statku został przeprowadzony przez Stocznnię (...) S.A. z siedzibą w G.. Koszt usunięcia przedmiotowej awarii winien wynieść nie mniej niż 967.675,- zł. Układ chłodzenia śruby wału umożliwił poprawną pracę systemu przy otwarciu właściwych zaworów. Spełniał swoją funkcję przy odpowiednio przeszkolonej obsłudze statku. Koszty usunięcia awarii uczyniły 967.675,- zł.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny uwzględniając oświadczenia stron w takim zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę, a także zgromadzone w sprawie dokumenty, których prawdziwości i autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała dając im wiarę.

Odnosnie raportu wstępnego sporządzonego na zlecenie pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego przez Z. B. (1) Sąd Rejonowy wskazał, że dokument ten nie mógł stanowić miarodajnego dowodu na okoliczność ustalenia przyczyn powstania szkody, albowiem opinia sporządzona poza procesem nie stanowi dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., a stanowi jedynie zgodnie z art. 245 k.p.c. dowód tego, że osoba sporządzająca tenże raport złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadka A. P., a także zeznania świadka Z. B. (1) za wyjątkiem stwierdzenia, iż (...) do rurociągów był tak skonstruowany, iż niezależnie jak czynnik chłodzący przepływał, czy przez pochwę wału, czy poza nią, system alarmowy nie alarmował nieprawidłowości” (k. 190). W ocenie Sądu, stwierdzenie takie było niemiarodajne, gdyż po pierwsze – świadek ten sam przyznał, że „gdyby nadzór był prawidłowy, to można powiedzieć, że mógłby zapobiec szkodzie” (k.190 akt), po wtóre - relacja o dysfunkcji systemu alarmowego nie znalazła potwierdzenia w treści opinii biegłych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zeznania świadka A. P. w zakresie przyczyny zaistnienia awarii były niemiarodajne, ponieważ stanowiły supozycję przyczyny awarii, w pozostałym zakresie zeznania te były zaś wiarygodne.

Sąd Rejonowy opinię biegłego B. P. ocenił jako wiarygodną, za wyjątkiem stwierdzeń w przedmiocie przeznaczenia obiegu przepłukiwania pochwy wału. Zdaniem Sądu, nie jest trafna konstatacja biegłego, iż obieg przepłukiwania wody był potrzebny. Biegły nie odniósł się do funkcji, jaką spełniał zbiornik grawitacyjny, natomiast argumentacja, iż na licznych statkach istniał rzeczony obieg nie jest przekonująca, ponieważ na przedmiotowej jednostce funkcjonuje układ z zamkniętym obiegiem chłodzenia. Zdaniem Sądu, wywód wskazujący, iż warunkiem prawidłowego i bezpiecznego użytkowania układu chłodzenia były kwalifikacje obsługi potwierdzenie znalazł w treści opinii biegłego C. D.. Odnosząc się do wad konstrukcyjnych Sąd Rejonowy stwierdził, iż biegły B. P. zasadnie wywodził, iż w instalacji nie było błędu konstrukcyjnego. Taka relacja korelowała z odnośną częścią wywodu zawartego w opinii biegłego C. D.. W opinii biegłego B. P. wskazano właściwy sposób obsługi systemu chłodzenia podkreślając, że zapewnienie należytej pracy systemu chłodzenia przy zamkniętych zaworach E i F oraz A i D – przy pozostałych otwartych, zapewniało odpowiednie działanie systemu alarmowego, co potwierdzenie znalazło w opinii biegłego C. D. (wariant A i wariant B – k. 611).

Zdaniem Sądu biegły B. P. posiadał stosowną wiedzę i doświadczenie, by móc sporządzić opinię w niniejszej sprawie, jest on bowiem inżynierem mechanikiem, legitymuje się długoletnim stażem jako inspektor techniczny i główny mechanik do spraw floty. Kwestii doświadczenia oraz posiadania stopni i tytułów podanych w uzupełniającej opinii pisemnej, pozwany nie kwestionował. Z kolie kwestia konsultacji przez biegłego z osobami trzecimi określonych zagadnień - zdaniem Sądu - była okolicznością nieistotną, albowiem potwierdziły one jedynie wnioski już wcześniej przez biegłego wywiedzione.

Odnosząc się do oceny opinii drugiego z biegłych - C. D. Sąd Rejonowy stwierdził, że opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny, biegły wyjaśnił działanie sytemu chłodzenia, w opinii przedstawiono sposób umiejscowienia zaworów, czujników przepływu, ciśnienia a także właściwy sposób obsługi systemu chłodzenia. Sąd podzielił zasadność wniosku zawartego w przedmiotowej opinii, iż układ chłodzenia zapewniał właściwą pracę systemu przy odpowiedniej regulacji zaworów. Okoliczność ta pozostawała w zgodzie z odnośną częścią opinii biegłego B. P.. Zdaniem Sądu, biegły słusznie wywiódł, że system chłodzenia został zapożyczony ze starszego typu jednostki, tak też właściwości technologiczne przedmiotowego silnika odczytywał biegły B. P.. Zdaniem Sądu, przekonująco biegły C. D. uzasadnił zbędność zastosowania dodatkowego obiegu płukania podkreślając, iż w skład smarowania łożysk wchodził zbiornik grawitacyjny. Przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób prawidłowy, z uwagi na spójność zawartego w niej wywodu z wnioskami opinii. Dochodzenie do wniosków nie zawierało cech dowolności,

a komunikatywność jej sformułowań pozwalała prześledzić sposób prowadzonej analizy. Na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2012 r. biegły podtrzymał opinię pisemną wraz z wnioskami w niej zawartymi.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2011 r. cofnął wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka B. V..

Nadto, Sąd Rejonowy na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2012 r. oddalił wniosek pozwanego zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 07 maja 2012 r. o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań w charakterze świadka Z. B. (1) uznając ten wniosek za sprekludowany. Poza tym, zdaniem Sądu dowód z przesłuchania świadka przeprowadza się na wykazanie okoliczności faktycznych, nie zaś celem oceny innych dowodów (np. opinii biegłego sądowego). Brak było zatem podstaw do uwzględnienia tego wniosku dowodowego.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód podnosił, iż uszkodzenie pochwy wału śrubowego nastąpiło na skutek nie zamknięcia zaworów by-passowych układu chłodzenia ewentualnie smarowania łożysk pochwy wału śrubowego przed rozruchem układu napędowego, nie zaś w wyniku wady konstrukcyjnej. Pozwany zarzucał, że szkoda nastąpiła w wyniku wadliwie zaprojektowanego systemu chłodzenia, a przyczyna ta zaistniała przed okresem ubezpieczenia. Powołując się na postanowienie pkt 5 ust. 1 OWU pozwany wskazywał, że odpowiedzialności za szkodę nie ponosi.

W niniejszej sprawie niesporne było związanie stron umową dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego od ryzyka przy budowie statku, które przedmiotem był m/v (...) w budowie. W dacie zaistnienia zdarzenia, tj. 2 czerwca 2008 r. statek objęty był umową ubezpieczenia.

Podstawę żądania pozwu stanowił przepis art. 805 § 2 pkt 1 k.c. zobowiązujący ubezpieczyciela do wypłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku.

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany powołał się w sprzeczności z nakazem zapłaty na klauzulę 5 ust. 1 OWU jako podstawę wykluczenia swojej odpowiedzialności, zaś w korespondencji przesądowej pozwany powoływał się na klauzulę 8 OWU, wskazując na wadę projektową jako wyłączającą jego odpowiedzialność. Powód w pozwie odniósł się do kwestii wady konstrukcyjnej pochwy wału śrubowego i wskazał, iż uszkodzenie nastąpiło nie na skutek wady konstrukcyjnej, lecz nie dokonania zamknięcia zaworów układu chłodzenia.

Zgodnie z pkt 5 ust. 1 OWU, uwzględniając zasady, warunki, oraz wyłączenia niniejszej umowy, ubezpieczenie niniejsze obejmuje wszelkie ryzyko utraty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia, które miałyby miejsce oraz odkryte zostałyby podczas okresu obowiązywania niniejszej umowy ubezpieczenia, włącznie z kosztami naprawy, wymiany czy odnowienia jakiegokolwiek wadliwej części, która to wada zostałaby wykryta podczas okresu obowiązywania niniejszego ubezpieczenia od wad ukrytych. W żadnym przypadku ubezpieczenie to nie będzie obejmowało kosztów odnawiania wadliwych zgrzein/spawów.

Zgodnie z pkt 8 OWU, bez względu na stwierdzenia sprzeczne, które mogą znajdować się w niniejszej P., lub punktach do niej dołączonych, ubezpieczenie niniejsze obejmuje straty lub przypadki uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia spowodowane oraz odkryte podczas okresu obowiązywania niniejszego ubezpieczenia a wynikające z wadliwej konstrukcji jakiegokolwiek części, lecz w żadnym wypadku zakres tego ubezpieczenia nie rozszerzy się na pokrywanie kosztów naprawy, modyfikacji, zamiany, czy odnowy takich części, ani też na pokrywanie kosztów poniesionych w wyniku ulepszenia czy zmian w konstrukcji.

W tym miejscu Sąd Rejonowy stwierdził, że posłużenie się w tekście sporządzonym w języku prawniczym umowie pojęciem przykładowo „siła wyższa”, którego sens jest jednoznacznie odczytywany w judykaturze i wśród przedstawicieli prawa, nie uzasadnia nadawania mu w procesie wykładni odmiennego znaczenia na użytek toczącego się sporu, jeżeli strony w umowie nie zawarły stosownej, odmiennej od powszechnie przyjmowanej definicji.

Analogiczna sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie, ponieważ w pkt 5 ust 1 OWU mowa jest o „wadzie ukrytej”, której definicji OWU nie zawiera. Za ukryte wady fizyczne uważa się takie, których mimo dołożenia należytej staranności nie można było wykryć, bez przeprowadzania specjalistycznych badań. Okolicznością, która różnicuje wady ukryte od wad pozostałych – w tym przypadku wad „jawnych” jest więc kryterium łatwości dowiedzenia się o wadzie.

Sąd rejonowy zważył, że sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej wymaga uwzględnienia przede wszystkim tekstu dokumentu, co oznacza, że wykładania oświadczenia woli wymaga uwzględnienia całego złożonego oświadczenia, a nie jedynie jego fragmentu. Strony nie kwestionowały, co znalazło również potwierdzenie w treści zawartej umowy ubezpieczenia, iż obejmuje ona ubezpieczenie do ryzyka przy budowie statku. Umowa ubezpieczenia zatytułowana została bowiem „Warunki ubezpieczenia od ryzyka przy budowie statku”, a w odniesieniu do przedmiotu ubezpieczenia wskazano, iż obejmuje on kadłub i urządzenia itp. w trakcie budowy na terenie stoczni lub w innych pomieszczeniach należących do budowniczych.

W pkt 5.1 i pkt 8 OWU mowa jest o niebezpieczeństwach powodujących szkodę, wprowadzając jednocześnie ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. W pkt 5 ust. 1 OWU postanowiono, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wszelkie ryzyka utraty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia, które spowodowane zostały i wykryte w okresie trwania ubezpieczenia, w tym będące konsekwencją wady ukrytej. Oznacza to, że szkoda spowodowana wadą ukrytą stanowi tylko jeden z przypadków, w których zaangażowana jest odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Racjonalne jest zatem, że skoro umową ubezpieczenia objęte zostało ryzyko związane z budową statku to odpowiedzialność ubezpieczyciela nie mogła się ograniczać do odpowiedzialności z tytułu samych wad ukrytych, lecz obejmować winna i inne przypadki uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia. Z kolei w razie stwierdzenia, iż szkoda była następstwem wady (ukrytej bądź konstrukcyjnej) wówczas odpowiedzialność ubezpieczyciela mogłaby być ograniczona. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie z tego względu zawierane są bowiem umowy ubezpieczenia od ryzyk przy budowie statku, aby obejmować nimi okoliczności (zdarzenia), które rozsądnie rzecz oceniając, zachodziłyby zupełnie wyjątkowo, a i wówczas odpowiedzialność ubezpieczyciela byłaby w najlepszym przypadku ograniczona.

Zdaniem Sądu Rejonowego, inna interpretacja wskazanych OWU pozostawałaby w sprzeczności z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. – Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 ze zm.), albowiem postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Dokonując wykładni art. 5 ust. 1 OWU, zgodnie z zasadami określonymi w art. 65 § 1 i 2 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że wada ukryta niekoniecznie musi zaistnieć w okresie objętym ubezpieczeniem, zasadnicze znaczenie ma bowiem spowodowanie i wykrycie w okresie ubezpieczenia uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia. Uszkodzenia te natomiast mogą, lecz nie muszą być konsekwencją m.in. wady (ukrytej) wykrytej w okresie trwania ubezpieczenia. Zasadnicze znaczenie, zdaniem Sądu Rejonowego, przydać należało regule interpretacyjnej wskazanej w pkt 8 OWU („Bez względu na stwierdzenia sprzeczne, które mogą znajdować się w niniejszej P. ...”). W punkcie 8 OWU zapisano bowiem, iż ubezpieczenie obejmuje szkody wynikające wprawdzie z wadliwej konstrukcji, lecz szkody („straty lub przypadki uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia”) spowodowane być muszą bądź odkryte w czasie obowiązywania niniejszego ubezpieczenia. Taka interpretacja wskazuje, iż ubezpieczyciel ponosić będzie odpowiedzialność za szkody spowodowane wadą konstrukcyjną, lecz okolicznością irrelevantną będzie data powstania wady – czy przed okresem ubezpieczenia czy w jego trakcie - przeto nie miała znaczenia ta okoliczność, czy wada konstrukcyjna tkwiła w przedmiocie ubezpieczenia jeszcze przed okresem ubezpieczenia. Bez względu na to kiedy wada konstrukcyjna zaistniała, pozwany ponosił będzie odpowiedzialność, jednakże w razie szkody powstałej w następstwie wady konstrukcyjnej (wady konstrukcji części statku), odpowiedzialność jego będzie ograniczona – odszkodowanie nie będzie obejmować kosztów odnowy (modyfikacji) takich wadliwych części, ani modyfikacji rozwiązań konstrukcyjnych.

Pozwany zarzucał, że zaistnienie wady konstrukcyjnej (projektowej) przed okresem ubezpieczenia (przed 20 października 2006 r.) wyłącza jego odpowiedzialność gwarancyjną. Sąd Rejonowy podkreślił, że kierował się jednakże brzmieniem OWU, albowiem nie był zgłaszany wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność celu i zamiaru stron przy zawieraniu umowy ubezpieczeniowej.

Sąd Rejonowy zważył, że ustalenia jednakże wymagała przyczyna zatarcia wału śrubowego jednostki (...). Odnosząc się do kwestii czujników przepływu Sąd stwierdził, że zarówno opinia biegłego sądowego B. P., jak i biegłego C. D. podaje jako przyczynę zatarcia wału niedostateczne chłodzenie łożyskowania. Określone ustawienie zaworów doprowadziło do rozdzielenia strumienia wody będącego czynnikiem chłodzącym. W następstwie tego wystąpił brak koniecznego chłodzenia wału. Okoliczność ta nie została jednak wychwycona przez system monitorujący (czujniki przepływu). Rozważenia zatem wymagało, dlaczego system czujników przepływu nie wychwycił stanu zagrażającego właściwej pracy silnika. Niewątpliwie zastosowany system chłodzenia – z będącym jego częścią systemem przepłukiwania – był systemem starszym technologicznie, tzn. charakterystycznym dla obiegu otwartego. Takie rozwiązanie konstrukcyjne należało zatem – zdaniem Sądu Rejonowego - ocenić jako zbyt proste, ponieważ na przedmiotowym statku system chłodzenia miał charakter obiegu zamkniętego, natomiast ewentualne nieszczelności pochwy wału miały być niwelowane dzięki zamontowanemu zbiornikowi grawitacyjnemu. Otwarcie wszystkich zaworów, spowodowało rozdzielenie strumienia wody, co prowadziło - z uwagi na ustawioną tolerancję ciśnienia wody w układzie chłodzenia - do niewychwycenia przez czujniki przepływu sytuacji zagrażającej pracy śruby wału – stopienie panwi łożyskującej śrubę wału, a ostatecznie jego zatarcie. Do właściwej obsługi zaworów odwołał się zarówno biegły B. P., jak i biegły C. D.. Prowadzi to do wniosku, że poprawna praca systemu możliwa była przy otwarciu właściwych zaworów – przy wyłączeniu zaworu 2E i 2F bądź z wyłączonym zaworem 2A i 2D – każdorazowo przy wyłączonych pozostałych zaworach (wariant A i wariant B).

Sąd Rejonowy uznał za słuszne wnioski opinii biegłego C. D., iż przestrzeganie instrukcji obsługi układu zapewniłoby jego właściwe działanie, a zatem i spełnianie przez czujniki funkcji powiadamiania o zagrożeniu przegrzania śruby wału. Pozwany odnosząc się do pisemnej opinii biegłego C. D. wskazał, iż zastosowanie dodatkowego obiegu płukania nie było uzasadnione. Sąd Rejonowy zauważył, że obieg ten nie uniemożliwiał właściwej pracy układu chłodzenia. Z kolei złożoność systemu nie może być utożsamiana z jego wadliwością. Jeżeli byłyby przestrzegane przez personel obsługi wskazania instrukcyjne, wówczas układ funkcjonowałby właściwie, w tym przy założeniu, iż był to statek bezwachtowy. Również w opinii biegłego B. P. wskazano, iż w przedmiotowym układzie chłodzenia nie było błędu konstrukcyjnego. Zarówno ewentualne unieruchomienie instalacji, jak i wadliwe skierowanie w niej przepływu wody zostały spowodowane przez brak odpowiednich kompetencji obsługi.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko biegłych, że w układach z zamkniętym obiegiem chłodzenia, jak w przedmiotowej sprawie, zastosowanie dodatkowego obiegu płukania nie było uzasadnione, jednakże nie przesądza to jeszcze o wadliwości całego układu chłodzenia. Nie można bowiem zapominać, że – jak wynika z opinii biegłych - przy wyeliminowaniu błędu ludzkiego, układ chłodzenia działałby właściwie, a czujniki przepływu czynnika chłodzącego spełniały swoją funkcję informując o zagrażającym zwiększeniu ciśnienia w pochwie wału śrubowego. Okoliczność ta wskazana została również w prywatnej ekspertyzie załączonej przez stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie przeczy, iż nieprawidłowa cyrkulacja wody przez pochwę wału, spowodowana zamknięciem czy też otwarciem nieodpowiednich zaworów nie była przy określonej ich konfiguracji alarmowana przez zastosowany system alarmowy, co znalazło potwierdzenie w treści maila - k. 79 akt szkody, zeznaniach Z. B. (1). Rzecz jednak w tym, iż czujniki spełniały swoją funkcję przy odpowiednio przeszkolonej obsłudze statku. W opinii biegłego C. D. podkreślono, iż znaczna liczba możliwych nieprawidłowych kombinacji otwarcia zaworów wskazuje, iż awaria - spowodowana ludzkim działaniem - nie zostałaby wykryta przez system czujników. I w tym znaczeniu system nie był korzystny. Nie podważa to jednak stwierdzenia, iż system nie był wadliwy. Przy odpowiedniej obsłudze, a więc wyeliminowaniu błędu ludzkiego, czujki przepływu zaalarmowałyby obsługę statku o ponadnormatywnym wzroście ciśnienia i zagrożeniu dla właściwej pracy silnika statku.

Dalej, Sąd Rejonowy podkreślił, że linia wału przeszła pozytywne próby na morzu. Z inicjatywy Z. B. (1) poproszono firmę (...) o zabezpieczenie zaworów omijających chłodzenie pochwy wału przed nieautoryzowanym otwarciem, co też zostało uczynione. Okoliczność ta stwierdzona została przez biegłego B. P. w holenderskim (...) („Zawory A, B, C i D zabezpieczono taśmami w położeniu otwartym; zawory E i F w położeniu zamkniętym” – k. 406). Taka relacja pozostawała w zgodzie z treścią opinii biegłego C. D., gdzie wskazuje się, że przedmiotowy układ chłodzenia działałby właściwie, gdyby została usunięta możliwość uruchomienia obiegu przepłukiwania. Z kolei wyeliminowanie przepłukiwania pochwy wału ma miejsce wówczas, gdy zamknięty zostanie zawór E i F przy pozostałych zaworach otwartych. Nie można zatem mówić o wadzie konstrukcyjnej.

W ocenie Sądu Rejonowego, wada konstrukcyjna to taka wada, która uniemożliwia działanie danego urządzenia bądź osiągnięcie zamierzonych rezultatów. Wada to bowiem „brak, uszczerbek” (hasło wada w Słowniku poprawnej polszczyzny, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005). Z kolei przmiotnik konstrukcyjna odnosi się do wady tkwiącej w konstrukcji, a więc w usytuowaniu elementów bądź w tychże elementach; w nich samych. Uczynienie przewidzianego użytku z danego urządzenia wymaga w pierwszej kolejności posiadania umiejętności jego obsługi, albowiem czynnik intelektualny – w tym przypadku wiedza odnosząca się do zapewnienia należytej obsługi systemu chłodzenia – ma zawsze charakter pochodny, wtórny. Jeżeli bowiem przy posiadaniu niezbędnej wiedzy jak i kwalifikacji możliwe jest uczynienie wspomnianego użytku z określonej maszyny, urządzenia, przedmiotu, wówczas nie można w ogóle mówić o wadzie konstrukcyjnej, lecz o braku umiejętności, a przeto niedostatecznej kwalifikacji personelu obsługi.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż świadek A. P. zeznał, że „Jest instrukcja uruchomienia silnika głównego i tam krok po kroku jest napisane, co jest niezbędne, co należy wykonać przed uruchomieniem silnika głównego” (k. 210). Podobne stwierdzenie znalazło się w treści zeznań świadka A. P.. Znamionym jest, że przedmiotowa jednostka pływająca uzyskała certyfikat klasy rosyjskiego morskiego rejestru statków.

W świetle powyższych rozważań Sąd Rejonowy stwierdził, że czujniki przepływu spełniały swą funkcję przy zapewnianiu odpowiednio przeszkolonego personelu obsługi, a zatem nie można zasadnie twierdzić, iż szkoda wiąże się z wadliwym projektowaniem sprzed okresu ubezpieczenia. Gdyby nawet postępowanie dowodowe wykazało, iż awaria układu chłodzenia powstała w wyniku wady konstrukcyjnej i to istniejącej przed okresem ubezpieczenia, to i tak zgodnie z punktem 8 OWU odszkodowanie mogłoby być co najwyżej ograniczone.

W świetle powyższego należało w ocenie Sądu uznać, iż pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność za przedmiotową szkodę.

Sąd Rejonowy ustalił na podstawie faktur wystawionych przez Stocznię (...) S.A. oraz pisemnej opinii biegłego B. P., iż koszt usunięcia awarii wynosił nie mniej niż 967.675,- złotych. Sąd Rejonowy miał przy tym na uwadze, że biegły w swej opinii należycie umotywował z jakich przyczyn określonych kosztów nie uwzględnił w specyfikacji, a pozwany wyczerpał powyższych kosztów usunięcia skutków awarii zawartych w pisemnej opinii biegłego nie kwestionował. Sąd Rejonowy dodał także, że powód obok rachunków przedłożył także oświadczenie złożone przez Stocznnię (...) S.A. z siedzibą w G. z dnia 4 stycznia 2010 roku wskazujące, iż kontrakt dotyczący remonty m/v (...) został rozliczony w całości.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda zgłoszone w pozwie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000,- złotych na podstawie art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. oraz pkt 5 ust. 1 i pkt 8 OWU.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wskazaną w art. 98 § 1 k.p.c., uznając pozwanego za stronę przegrującą spór.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez nie rozważenie danego, w

danych miejscach usytuowania czujników alarmowych o wadliwym działaniu systemu chłodzenia pochwy wału, przy uwzględnieniu iż dany statek był statkiem bezwachtowym.

Mając na względzie powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że kwota ponad 1.000 złotych nie powinna być przedmiotem niniejszego procesu, skoro powód ograniczył roszczenie pozwu do tej właśnie kwoty, i to w tych granicach Sąd I instancji winien orzekać i odnosić się w niniejszej sprawie. Sąd I instancji jednak, wychodząc ponad wartość sporu, nie objęta procesem ustalił, że „(...) na podstawie opinii biegłego, iż koszt usunięcia awarii wynosi nie mniej niż 967.675 zł”. W tym zakresie pozwany zarzucał i nadal zarzuca zawyżenie tej wysokości wskazanej przez Sąd. Pozwany odnosi się do opinii eksperta Z. B., który wyliczył tę kwotę = zł 80.888 euro, więc znacznie niższą, niż to ustalił Sąd.

Zdaniem skarżącego, Sąd I instancji odnosząc się do zeznań świadka Z. B. (1) - posiadającego kwalifikacje eksperta i wpisanego na listę ekspertów Krajowej Izby Gospodarki Morskiej, którego ekspertyzę powód przedłożył wraz z pozwem niezasadnie ocenił jako nie godne wiary stwierdzenie tego świadka o dysfunkcyjności systemu alarmowego. Skarżący zarzucił też, że Sąd Rejonowy nie rozważył w pełni, że dany system braku sygnalizacji nienależytego przepływu cieczy chłodzącej przez pochwę wału, niedostateczne chłodzenie łożyskowania, miało miejsce na statku bezwachtowym. Zdaniem skarżącego, wprawdzie Sąd Rejonowy dostrzegł, że statek był bezwachtowy, jednakże nie rozważył, czy dany system usytuowania czujników alarmowych, w danych miejscach : na dolocie zamiast na odlocie cieczy chłodzącej, przy statku bezwachtowym, w którym to systemie załoga nie sprawuje ciągłej wachty, ciągłego nadzoru nad systemem; był systemem usytuowania czujników takim, który by spełniał należycie swoje przeznaczenie : alarmowania o nieprawidłowościach systemu chłodzenia; alarmowania załogi nie sprawującej bezpośrednio ciągłego nadzoru nad systemem.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny zgromadzonych dowodów i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wywiódł zasadne wnioski prawne, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelacyjnego dotyczącego tego, że Sąd pierwszej instancji wychodząc ponad wartość przedmiotu sporu, nie objęta procesem dokonał ustaleń faktycznych w zakresie kosztów usunięcia awarii. W uzasadnieniu tego zarzutu oraz w argumentach, przywołanych na jego poparcie, skarżący zarzucił de facto Sądowi Rejonowemu orzeczenie, co do roszczenia, które nie było przedmiotem sporu, w związku z czym Sąd Okręgowy potraktował i rozpoznał wskazany zarzut jako zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, Sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani też zasądzać ponad żądanie. W judykaturze podkreśla się, że regulacja ta daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że Sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Zgodnie z powołanym przepisem, Sąd ma obowiązek orzec negatywnie lub pozytywnie o całym przedmiocie sporu (żądania). Przepis art. 187 § 1 k.p.c., określający niezbędne wymogi formalne pozwu, wskazuje przy tym, że pismo to winno zawierać m.in. dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń. Sąd nie może zatem zasądzić świadczenia wyższego niż to, którego domagał się powód, ani też

wyrokować, co do rzeczy, która nie była objęta przedmiotem żądania, inaczej mówiąc zasądzić czegoś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, ale również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie zatem określonej sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz w oparciu o inną podstawę faktyczną, stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006/2/38, Biul. SN 2005/5/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 418/10, Lex nr 960546; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, Lex nr 518175 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, Lex nr 584727).

W świetle podanej i utrwalonej wykładni przepisu art. 321 § 1 k.p.c., podniesiony w apelacji zarzut jego naruszenia należało ocenić jako bezzasadny. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem żądania była kwota 1.000,- zł stanowiąca równowartość części szkody poniesionej przez powoda na skutek uszkodzenia pochwy wału śrubowego statku (...). Kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji odpowiada kwocie wskazanej w żądaniu powództwa. Nie budzi również wątpliwości, że ustalona przez Sąd pierwszej instancji podstawa faktyczna wyznaczona jest twierdzeniami strony powodowej. Apelujący niezasadnie upatruje naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c. we wskazaniu przez Sąd pierwszej instancji, w oparciu o opinię biegłego sądowego B. P., iż koszt usunięcia awarii wynosił nie mniej niż 967.675,- zł. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji tej oceny, dokonanej na potrzeby niniejszego postępowania, nie pociąga jednakże samo przez się uwzględnienia roszczenia z tego tytułu ponad kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem. Zaistnienie przesłanek uzasadniających dalszą wysokość szkody nie było i nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Brak było również podstaw do uznania zasadności twierdzeń strony pozwanej, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez nie rozważenie danego, w danych miejscach usytuowania czujników alarmowych o wadliwym działaniu systemu chłodzenia pochwy wału, przy uwzględnieniu iż dany statek był statkiem bezwachtowym. Tego rodzaju zarzut osadzony jest na dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

W tym miejscu przypomnieć należy, że przepis art. 316 § 1 k.p.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym tj. po nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 43, poz. 189), obecnie wymaga jedynie, aby wydając wyrok sąd brał pod rozwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W odróżnieniu od poprzedniego stanu prawnego przepis ten nie wymaga więc, aby zamknięcie rozprawy następowało po uznaniu sprawy za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia (poprzednie brzmienie tego przepisu wymagało takiej oceny). Nie oznacza to, że sąd nie powinien dążyć do wyjaśnienia sprawy. Jednakże omawiany przepis nie nakazuje osiągnięcia takiego rezultatu, a więc nie można przyjąć, aby Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie go naruszył.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że gdyby nawet przyporządkować zarzut nie wyjaśnienia przez Sąd I instancji okoliczności sprawy oddaleniu przez ten Sąd na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2012 roku wniosku pozwanego o przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z zeznań świadka Z. B. (1) (vide : k. 685 akt), to mając na uwadze fakt, iż obecny na tym posiedzeniu pełnomocnik pozwanego nie zgłosił w dalszym toku postępowania przed Sądem I instancji na zasadzie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu o ewentualnym uchybieniu przez Sąd Rejonowy w tym względzie przepisom postępowania powyższa, decyzja Sądu I instancji uchyla się spod kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przypomnieć trzeba, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w

przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości, bowiem nie został rozważony w sposób wszechstronny. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie skarżącej o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący podnosząc zarzut braku rozważenia przez Sąd I instancji danego, w danych miejscach usytuowania czujników alarmowych o wadliwym działaniu systemu chłodzenia pochwy wału, przy uwzględnieniu iż dany statek był statkiem bezwachtowym, w istocie kwestionował prawidłowość przyjęcia przez Sąd dowodów wskazujących na to, że przyczyną szkody nie była wada konstrukcyjna przedmiotu objętego umową ubezpieczenia. Skarżący domagał się przy tym dokonania odmiennej oceny w oparciu o dowód z zeznań świadka Z. B. (1) i dowód ze sporządzonej przez niego ekspertyzy.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzutu wadliwej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji jest chybiony. Sąd ten materiał dowodowy zebrał i ocenił w sposób wszechstronny i szczegółowy przy prawidłowym zastosowaniu reguł rozkładu ciężaru dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wyczerpująco uzasadnił powody, dla których w oparciu o opinie obydwu biegłych sądowych stwierdził, iż przyczyną szkody nie była wada konstrukcyjna systemu chłodzenia, przy jednoczesnym uwzględnieniu, że statek był bezwachtowy. Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie narusza ram zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., jest to ocena logiczna, przekonująca i znajduje pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia i wnioski Sądu I instancji odnośnie istnienia co do zasady podstaw odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Sąd Okręgowy uznaje je za własne co czyni zbędnym ich powielanie. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd I instancji oceniając zeznanie świadka Z. B. (1) i odmawiając mu wiary w zakresie jego stwierdzenia, iż „system do rurociągów był tak skonstruowany, że niezależnie jak czynnik chłodzący przepływał, czy przez pochwę wału, czy poza nią, system alarmowy nie alarmował nieprawidłowości” wskazywał na sprzeczność tego poglądu świadka z innym twierdzeniem tego świadka, że „gdyby nadzór był prawidłowy, to można powiedzieć, że mógłby zapobiec szkodzie” (k. 190), jak również miał na uwadze, że relacja świadka Z. B. (1) o dysfunkcji systemu alarmowego nie znalazła potwierdzenia w treści przeprowadzonych w toku procesu dwóch opinii biegłych: C. D. i B. P.. Analiza treści przeprowadzonych w sprawie dwóch opinii biegłych: C. D. i B. P., które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, albowiem zawarte w nich wnioski zostały umotywowane w sposób spójny, logiczny, przekonujący, stanowczy i brak było podstaw do ich zakwestionowania wyraźnie wskazuje, że zastosowany w statku układ nie posiada wady konstrukcyjnej, ponieważ umożliwia poprawną pracę systemu przy otwarciu właściwych zaworów i ścisłym przestrzeganiu instrukcji obsługi (vide: k. 408, 417 akt – opinia biegłego B. P., k. 607 – 610 i k. 684 akt – opinia biegłego C. D.) i to przy założeniu, że był to statek bezwachtowy (k. 684 akt – opinia biegłego C. D.). Z opinii B. P. wynika ponadto, że niezależnie od tego czy instalacja pomiarowo - alarmowa byłaby po stronie odlotu czy jej dopływu to okoliczność ta nie miałaby wpływu na powstanie szkody (vide: k. 414 akt – opinia B. P.). Wobec tak poczynionego i mającego potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym stanu faktycznego

dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodu z zeznań świadka Z. B. (1) jest zgodna z regułami logiki i zasadami doświadczenia życiowego. Dodać też należy, że ustalenia wymagające wiadomości specjalnych aby mogły stać się składnikiem materiału dowodowego poddanego ocenie sądu muszą przybrać formę określonej w art. 278 i następnie k.p.c. opinii biegłego, a dowód tego rodzaju nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową np. przesłuchaniem świadka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 roku, I CKN 223/98, Wokanda 2000/3/7, System Informacji Prawnej Lex nr 39411). Wbrew stanowisku skarżącego, na podstawie dowodu z zeznań świadka Z. B. (1) nie można było zatem w sposób miarodajny ustalić wymagającej niewątpliwie wiadomości specjalnych okoliczności czy działający na statku system alarmowy posiadał wady konstrukcyjne.

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził i ocenił materiał dowodowy, dokonał subsumcji stanu faktycznego do norm prawnych w zakresie umowy ubezpieczenia i wydał rozstrzygnięcie w sprawie. Brak jest podstaw do czynienia odmiennych ustaleń faktycznych, co do oceny dokonanej w sposób prawidłowy zgromadzonego materiału dowodowego, która w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy jako sąd meriti rozważając i oceniając na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy odnośnie podstaw do obciążania pozwanego kwotą 1.000,- zł podziela konkluzję Sądu Rejonowego o zasadności żądania zapłaty ww. kwoty przez pozwanego. Skarżący natomiast nie zdołał przedstawić jurydycznych argumentów skutecznie podważających rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja pozwanego jest bezzasadna, i dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, jak w punkcie II wyroku uznając stronę powodową za wygrywającą to postępowanie w całości. Kosztem poniesionym przez powoda było wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie 90,- złotych. Wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi określono w oparciu o § 6 pkt 2 oraz w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).